

Objawienie Jezusa Chrystusa - Numer osiemnaście

Grzechy ojców

Jeff Pippenger

2023-11-19

W 1856 roku adwentyzm millerowski, wcześniej filadelfijski, został przez Jamesa i Ellen White uznany za laodycejski. James White zaczął następnie propagować w ruchu poselstwo do Laodycei poprzez Review and Herald. W tym samym piśmie, w tym samym roku, większe światło dotyczące "siedmiu czasów" z Księgi Kapłańskiej 26 zostało także przedstawione w serii ośmiu artykułów autorstwa Hiram Edsona, którego White'owie cenili tak wysoko, że swojego pierwszego syna nazwali jego imieniem. Seria zakończyła się obietnicą, że w przyszłości zostanie dokończona, lecz nigdy jej nie dokończono. W punkcie przejścia ruchu pierwszego anioła z Filadelfii do Laodycei ruch potknął się o "siedem czasów" z Księgi Kapłańskiej 26, reprezentujące pierwsze "proroctwo czasowe", do którego rozpoznania i ogłoszenia aniołowie Boży doprowadzili Williama Millera.

„Siedem czasów” było głównym kamieniem węgielnym fundamentu świątyni millerystów. Każdy proroczy obraz świętego fundamentu jest obrazem Chrystusa, gdyż nie można położyć innego fundamentu niż Chrystus.

Nikt nie może położyć innego fundamentu niż ten, który jest położony, którym jest Jezus Chrystus. 1 Koryntian 3:11.

Nie tylko Chrystus jest fundamentem, jest On także kamieniem węgielnym, który odrzucili budowniczowie, a następnie potknęli się o niego. On jest kamieniem, który ostatecznie staje się głowicą węgła. W historii millerytów "siedem czasów" było symbolem tego kamienia węgelnego.

Chrystus potwierdził przymierze z wieloma na jeden tydzień. Struktura proroctwa o „siedmiu czasach” przeciwko północnemu królestwu Izraela (którą Hiram Edson zidentyfikował w ośmiu niedokończonych artykułach) odtwarzała identyczną strukturę proroczego tygodnia, w którym Chrystus potwierdził przymierze, w wypełnieniu dziewiątego rozdziału Księgi Daniela, wersetu dwudziestego siódmego. Tydzień, w którym Chrystus zgromadzał Izraela, ma identyczną strukturę jak tydzień, w którym Chrystus rozproszył Izraela. Rozproszenie starożytnego Izraela wynosiło dwa tysiące pięćset dwadzieścia lat, a zgromadzenie duchowego Izraela wynosiło dwa tysiące pięćset dwadzieścia dni. Zgromadził Izraela, aby potwierdzić przymierze, a rozproszył Izraela z powodu sporu Jego przymierza. Określenie „siedmiu czasów” jako kamienia węgelnego świątyni millerystów jest w pełnej zgodzie z określeniem Chrystusa jako kamienia węgelnego. Odrzucić ten kamień to odrzucić Chrystusa.

Kiedy Chrystus w 1856 roku, po raz pierwszy w historii chrześcijaństwa, stanął u drzwi Laodycei i kołatał, dążył do wywołania wzrostu poznania na temat kamienia potknięcia, który budowniczowie mieli zamiar odrzucić. Siedem lat później, albo, można powiedzieć, dwa tysiące pięćset

dwadzieścia symbolicznych dni później, adwentyzm laodycejski zamknął drzwi. Niestety, adwentyzm nie chciał dostrzec wzrostu poznania. Kamień, o który się potykasz, to kamień, którego nie widzisz, ale on wciąż tam jest.

Mój lud ginie z powodu braku poznania; ponieważ odrzuciłeś poznanie, i ja cię odrzucę, abyś nie był dla mnie kapłanem; skoro zapomniałeś prawa swego Boga, i ja zapomnę o twoich dzieciach. Ozeasz 4:6.

Kłątwa „siedmiu czasów” przeciwko południowemu królestwu Judy rozpoczęła się w 677 r. p.n.e. i zakończyła się 22 października 1844 r., wraz z dwoma tysiącami trzystu lat wspomnianymi w Księdze Daniela, rozdział ósmy, werset cztertnasty. „Siedem czasów” jest częścią samego proroctwa, które zostało określone jako „fundament i centralny filar” ruchu adwentowego. Fundament i centralny filar adwentyzmu wypełniły się dokładnie w tym samym czasie co kilka innych proroctw. „Siedem czasów”, dwa tysiące trzysta dni, Księga Malachiasza, rozdział trzeci, Księga Daniela, rozdział siódmy, werset trzynasty, oraz przypowieść o dziesięciu pannach z 25. rozdziału Ewangelii Mateusza — wszystko to wypełniło się 22 października 1844 r. Data 22 października 1844 r. jest datą stanowiącą fundament ruchu adwentowego, a w związku z tą datą wskazano tylko jeden nakaz.

I anioł, którego widziałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł swoją rękę ku niebu i przysiągł na Tego, który żyje na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co na niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że czasu już nie będzie. Objawienie 10:5, 6.

Siostra White utożsamia anioła z dziesiątego rozdziału Księgi Objawienia, który stał na ziemi i morzu, z Jezusem Chrystusem.

Potężny anioł, który pouczał Jana, nie był nikim innym jak sam Jezus Chrystus. Postawienie Jego prawej stopy na morzu, a lewej na suchym lądzie, ukazuje rolę, jaką pełni w końcowych scenach wielkiego konfliktu z szatanem. To położenie oznacza Jego najwyższą moc i władzę nad całą ziemią. Komentarz biblijny Adwentyistów Dnia Siódmego, tom 7, 971.

Chrystus stanął na morzu i na ziemi, aby ukazać swoją najwyższą władzę. Następnie podniósł rękę i nakazał, że „już więcej czasu nie będzie”. Chrystus wchodził w przymierze z millerytami i dał im jedno polecenie, tak jak dał Abrahamowi, gdy zawierał z nim przymierze. Nakazał Abrahamowi obrzezać męskich potomków. Gdy zawarł przymierze z wybranym ludem w czasach Mojżesza, dał wiele nakazów, a wśród nich ten, że tylko kapłani mogli dotykać arki. 22 października 1844 roku podniósł rękę i przysiągł, że czas proroczy nie będzie już dłużej uwzględniany w biblijnych proroctwach. Jezus poruszył kwestię „czasów i pór”, gdy wstępował do nieba w obłoku aniołów, w ten sposób typologicznie ukazując wniebowstąpienie dwóch świadków jako sztandar. To, co wtedy nakazał, dotyczyło „czasów i pór”.

Gdy więc się zebrali, pytali Go, mówiąc: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraelowi? On zaś rzekł do nich: Nie do was należy znać czasy ani pory, które Ojciec zastrzegł w swojej władzy. Ale otrzymacie moc, gdy Duch Święty zstąpi na was, i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie, i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. Dzieje

Apostolskie 1:6-8.

Jezus nie powiedział, że nie ma czasów i pór, gdyż mówiąc przez Salomona potwierdził, że istnieją „czasy i pory”.

Na wszystko jest pora i czas na każdą sprawę pod niebem: Księga Koheleta 3:1.

Istnieją "czasy i pory" w zapisie biblijnym, które stanowią świadectwa o Palmi, "Przedziwnym Liczącym", lecz od 22 października 1844 roku ludowi Bożemu nakazano, by nigdy więcej nie przedstawiał proroczego poselstwa opartego na czasie. Rada Jezusa dana uczniom tuż przed Jego wniebowstąpieniem przedstawia dzieje tuż przed tym, gdy Jego oczyszczony lud zostaje podniesiony jako sztandar w jedenastym rozdziale Objawienia, i jest zgodna z nakazem, który dał 22 października 1844 roku. W dacie założycielskiej adwentyzmu Chrystus nakazał, aby nie było już więcej proroczych poselstw opartych na czasie, a przy swoim wniebowstąpieniu, które było typem wniebowstąpienia dwóch świadków w jedenastym rozdziale Objawienia, powtórzył ten nakaz.

Niech wszyscy nasi bracia i siostry strzegą się każdego, kto chciałby wyznaczyć czas, w którym Pan spełni swoje słowo co do Jego przyjścia, albo co do jakiegokolwiek innej obietnicy o szczególnym znaczeniu, którą On złożył. 'Nie do was należy znać czasy ani pory, które Ojciec zastrzegł w swojej władzy.' Fałszywi nauczyciele mogą wydawać się bardzo gorliwi dla dzieła Bożego i mogą wydatkować środki, aby przedstawić swoje teorie światu i kościołowi; lecz ponieważ mieszają błąd z prawdą, ich poselstwo jest zwodnicze i poprowadzi dusze fałszywymi drogami. Należy im się przeciwstawić i stawić czoła, nie dlatego, że są złymi ludźmi, lecz dlatego, że są nauczycielami fałszu i usiłują naznaczyć fałsz pieczęcią prawdy. Świadectwa dla kaznodziejów, 55.

Siostra White wyraźnie stwierdziła, że nigdy nie będziemy mieli poselstwa o czasie wyznaczającego cokolwiek o szczególnym znaczeniu, nie tylko Jego powtórne przyjście. Proroctwo czasowe, które było tematem przewodnim ruchu milleryckiego, zakończyło się 22 października 1844 roku, a jedynym nakazem związanym z tą podstawową datą było to, że czasu nie należy już nigdy używać w przedstawianiu Bożego poselstwa.

Na początku poruszenia pierwszego anioła, w samym momencie przejścia z Filadelfii do Laodycei, udzielono większego światła dotyczącego fundamentalnej prawdy ruchu millerowskiego. Siedem lat później, czyli dwa tysiące pięćset dwadzieścia symbolicznych dni później, albo o jedną „pustynię” później, w roku 1863 kamień węgielny „siedmiu czasów” został odrzucony przez budowniczych.

W końcowym ruchu trzeciego anioła, w samym momencie przejścia z Laodycei do Filadelfii, dana jest próba obejmująca wyznanie grzechów ojców. Dla ojców próbą dotyczącą fundamentu było „siedem razy”, które było ich kamieniem węgielnym. Czy końcowy ruch zlekceważył jedyny nakaz związany z datą stanowiącą fundament, tak jak ich ojcowie zlekceważyli swój kamień węgielny?

Tak. Z całą pewnością uczynili właśnie to. Powtórzyli grzechy swoich ojców.

Ich ojcowie nie zgrzeszyli co do daty założycielskiej, bo między innymi byli jeszcze Filadelfianami w owej dacie założycielskiej. Ich ojcowie oblali swój test założycielski, gdy stali się Laodyceą i odrzucili "siedem czasów" wraz z jego coraz jaśniejszym światłem.

Ich zasadnicza porażka w roku 1863 została poprzedzona siedmioma latami, podczas których Chrystus pukał do drzwi ich laodycejskich serc. Siedem lat jest symbolem „siedmiu czasów” oraz „pustyni”. Po „pustyni” od 1856 do 1863 roku nie zdali swojego zasadniczego sprawdzianu.

W pierwszym rozczarowaniu ruchu trzeciego anioła lud Boży zgrzeszył, odrzucając jedyny nakaz bezpośrednio związany z tą podstawową datą. Zdecydowali się włączyć wyznaczanie czasu do przesłania prorockiego, choć wiedzieli lepiej. Czyniąc to, powtórzyli grzech Mojżesza, który zaniedbał obrzezania swojego syna, oraz grzech Uzzy, który dotknął arki, choć wiedział, że jest mu to zakazane. Ruch trzeciego anioła uczynił to, o czym wiedzieli, że jest niewłaściwe! Jeśli ktoś chce zamalować ten fakt, to niech zużyje resztę puszki farby, aby przykryć prawdę, że zarówno Mojżesz, jak i Uzza zgrzeszyli i okazali bunt wobec woli Bożej, gdy byli typem pierwszego rozczarowania tej zupełnie ostatniej ze wszystkich linii reformy - linii reformy, na którą wskazywała każda linia reformy. Ilustracje pierwszego rozczarowania w liniach reformy noszą znamię Alfy i Omegi, a zawarty tam zapis jest dla dobra ludu Bożego, nawet jeśli lud Boży odmawia czerpać z tego korzyści.

Ruchowi pierwszego anioła został dany okres siedmiu lat, będący symbolem pustyni „siedmiu czasów”, na przyjęcie poselstwa laodycejskiego wraz ze światłem „siedmiu czasów”. Przekleństwo „siedmiu czasów” to przekleństwo wypłucia z ust Pana. W 1863 roku powtórzyli dzieło odbudowy Jerycha, dzieło obciążone „przekleństwem”. Siedem lat od 1856 do 1863 to miniaturowy obraz buntu ojców starożytnego Izraela, którego grzech ściągnął na nich przekleństwo „siedmiu czasów”. Współczesny Izrael powtórzył grzechy swoich ojców w 1863 roku.

Ruch trzeciego anioła oblał próbę pierwszego rozczarowania tak samo jak Mojżesz i Uzza. Zostali potem zabici na ulicach na "pustynny" okres trzech i pół dnia. Teraz są kształtowani w ciała przez dźwięk Pocieszyciela. Dźwięk Pocieszyciela jest przekazywany przez "głos" na pustyni i teraz stają wobec próby nie dotyczącej wyznaczania czasu, lecz "siedmiu czasów". Już obleli próbę wyznaczania czasu.

Nie są poddawani próbie co do tego, czy wierzą, że „siedem czasów” jest prawdą, gdyż wcześniej złożyli świadectwo, że przyjmują „siedem czasów” jako prawdziwe proroctwo. Wyznali, że wierzą w proroctwo o dwóch tysiącach pięciuset dwudziestu latach rozproszenia. Mogą jednak nie być świadomi, że pojawiło się nowe światło próby dotyczące „siedmiu czasów”. Stoją tam, gdzie ich ojcowie stali w roku 1856. Nowe światło polega na tym, że „trzy i pół dnia” z jedenastego rozdziału Apokalipsy nie tylko wskazuje na rewolucję francuską, ale stanowi teraz prawdę obecną.

Czy odsłonięcie ukrytej historii siedmiu gromów oraz otwarcie siódmej pieczęci to w istocie dwaj świadkowie, którzy wskazują, że Objawienie Jezusa Chrystusa jest teraz odpieczętowywane? Jeśli tak, to czy rzeczywiście prawdą jest, że cała księga Apokalipsy mówi o czasach ostatecznych? Jeśli to prawda, to czy trzy i pół dnia oznacza czas zwłoki w przypowieści o dziesięciu pannach? Jeśli tak, to czy remedium „siedmiu czasów” rzeczywiście stanowi nakaz, który musi zostać spełniony

przez tych, którzy brali udział w przepowiedni z Nashville z 18 lipca 2020 r.?

Wow! Oto test dla ciebie! Czy ci, którzy się budzą i uświadamiają sobie, że są w czasie zwłoki, rzeczywiście muszą pokutować za swoje grzechy i grzechy ich ojca na koniec trzech i pół dnia? Czy naprawdę grzechem było zlekceważenie nakazu, by nie używać czasu w przepowiedni?

Tym, którzy przyjęli stanowisko, że nieudana przepowiednia dotycząca Nashville była w jakiś sposób zamierzonym celem Boga, i którzy następnie próbowali podtrzymać to twierdzenie, dodałbym jeszcze jedną uwagę, poza grzechem wykorzystywania czasu w Bożych prorocत्वach. To, co wydarzyło się w związku z fałszywą przepowiednią dotyczącą Nashville, nie było jedynie przejawem buntu wobec nakazu Chrystusa w 1844 roku; było to działanie, które dało ludziom spoza adwentyzmu do zrozumienia, że przepowiednie zawarte w Duchu Proroctwa są błędne. Była to hańba dla pism Ducha Proroctwa. Dostarcza to dowodu dla ludzi na świecie, że pisma Ellen White są tak samo ważne jak pisma Josepha Smitha czy Nostradamusa. Cenne słowa Ellen White zostały skażone plugawymi słowami naszego buntu. Nie był to tylko bunt przeciwko Chrystusowi, który jest Słowem Bożym, był to jednocześnie bunt przeciwko Duchowi Proroctwa. Jan był przesładowany na wyspie zwanej Patmos nie dlatego, że stawiał swoje ludzkie zdanie ponad Biblię i Ducha Proroctwa, lecz dlatego, że był posłuszny tym dwóm świadkom.

Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku, w królestwie i w wytrwałości w Jezusie Chrystusie, byłem na wyspie zwanej Patmos z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa Chrystusa. Apokalipsa 1:9.

Powtórzyliśmy grzechy naszego ojca Mojżesza podczas naszego pierwszego rozczarowania i musimy to wyznać. Musimy to wyznać, ponieważ znajdujemy się teraz w roku 1856. Teraz jest nowe światło w sprawie „siedmiu czasów”, tak jak było wtedy. Jesteśmy teraz w momencie przejścia od Laodycei do Filadelfii, tak jak ruch początkowy był w 1856 roku w momencie przejścia od Filadelfii do Laodycei. W 1856 roku nasi ojcowie wstrzymali ogłaszanie wzrostu poznania dotyczącego „siedmiu czasów”. Może nie będziemy w stanie zatrzymać ogłaszania tego światła, ale z pewnością możemy zamknąć drzwi naszych serc przed tym światłem. Możemy udawać, jak zrobili to pierwsi budowniczości Adwentystów Dnia Siódmego, że tego kamienia tam wcale nie ma, i nadal się o niego potykać. Naszym problemem jest to, że nie mamy ponad stulecia, by chować głowy w piasek, bo sądy już się zaczynają.

Jeśli pozwolimy Alfie i Omedze nauczać nas zgodnie z zasadą, że koniec rzeczy jest ukazany w jej początku, łatwo zobaczymy, że Alfa i Omega pokazuje, iż prorocत्व o Nashville zostało zobrazowane w doświadczeniu naszych ojców. Gdy uznamy tę prawdę, wówczas staniemy wobec faktu, że od czasu tego prorocтва każda próba zbudowania jakiejś ludzkiej logiki, by usprawiedliwić niespełnione prorocत्व, była niczym innym jak figowym listkiem. Wtedy zobaczymy, że Bóg nie kroczył z nami, gdy byliśmy w ziemi nieprzyjaciela. On tam był, ale tylko w tym sensie, że kołatał do drzwi serc, pragnąc wejść. Jeśli figowy listek ludzkiej logiki zostanie usunięty, możemy też zobaczyć, że zaprzeczenie albo wadliwa ludzka logika, której użyliśmy, by usprawiedliwić prorocत्व o Nashville, jest dowodem, że chodziliśmy wbrew Chrystusowi.

W 1856 roku adwentyzm filadelfijski przemienił się w Laodyceę i wiedzieli o tym. Pan potwierdził to przez słowa prorokini i jej męża. Stojąc u drzwi tych laodycejskich serc, Chrystus obiecywał, że wejdzie i będzie z nimi wieczerzał. Pokarm, który przyniósł na tę wieczerzę, był kamieniem węgielnym „siedmiu czasów”. Odrzucili to.

W 2023 roku ostatni ruch przechodzi teraz z Laodycei do Filadelfii, gdyż ósmy Kościół należy do siedmiu Kościołów. Pan Alfa i Omega potwierdził to przez Jego słowo „prawdy”. Chrystus stoi teraz u drzwi tych, którzy są niczym niedawno obumarłe, suche kości, oferując, że wejdzie i będzie z nimi wieczerzał, a posiłek, którym pragnie się z nimi podzielić, jest identyczny z posiłkiem, którym próbował się podzielić z ich ojcami w 1856 roku. To nie są po prostu techniczne szczegóły doktryny „siedmiu czasów”, jak było w przypadku ich ojców w 1856 roku. Nie, to gorzkie lekarstwo „siedmiu czasów”, a to lekarstwo wymaga takiego rodzaju pokory, który często trudno przełknąć.

Ponownie przyszło do mnie słowo Pana, mówiące: Synu człowieczy, powiedz księciu Tyru: Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ twoje serce się wyniosło i powiedziałeś: Jestem Bogiem, zasiadam na tronie Boga pośród mórz; a przecież jesteś człowiekiem, a nie Bogiem, choć czynisz swoje serce jak serce Boże. Oto jesteś mędrszy niż Daniel; nie ma tajemnicy, którą mogliby ukryć przed tobą. Ezechiel 28:1-3.

Być może ci z nas, którzy brali udział w prognozowaniu dotyczącym Nashville, są mądrzejsi niż Daniel?

W pierwszym roku jego panowania ja, Daniel, z ksiąg zrozumiałem liczbę lat, o których mówiło słowo Pana skierowane do proroka Jeremiasza, że dopełni się siedemdziesiąt lat spustoszeń Jerozolimy. I zwróciłem swoje oblicze ku Panu Bogu, aby Go szukać modlitwą i błaganiami, z postem, we worze i w popiele. I modliłem się do Pana, mojego Boga, i wyznawałem, mówiąc: O Panie, Boże wielki i straszliwy, zachowujący przymierze i miłosierdzie dla tych, którzy Cię miłują i którzy przestrzegają Twoich przykazań; zgrzeszyliśmy, popełniliśmy nieprawość, postępowaliśmy nikczemnie i zbuntowaliśmy się, odstępując od Twoich nakazów i od Twoich wyroków. I nie słuchaliśmy Twoich sług, proroków, którzy w Twoim imieniu mówili do naszych królów, do naszych książąt, do naszych ojców i do całego ludu kraju. O Panie, Tobie należy się sprawiedliwość, a nam wstyd na obliczach, jak i dzisiaj: mężom Judy, mieszkańcom Jerozolimy i całemu Izraelowi, tym bliskim i tym dalekim, we wszystkich krajach, dokąd ich wygnałeś, z powodu ich występku, którego dopuścili się przeciwko Tobie. O Panie, nam należy się wstyd na obliczu — naszym królom, naszym książętom i naszym ojcom — bo zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie. U Pana, naszego Boga, są miłosierdzie i przebaczenie, choć zbuntowaliśmy się przeciwko Niemu; a nie byliśmy posłuszni głosowi Pana, naszego Boga, aby chodzić w Jego prawach, które przed nami postawił przez swoich sług, proroków. Tak, cały Izrael przekroczył Twoje prawo, odstępując, aby nie słuchać Twojego głosu; dlatego wylane zostało na nas przekleństwo i przysięga zapisana w Prawie Mojżesza, sługi Bożego, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciwko Niemu. I potwierdził swoje słowa, które wypowiedział przeciw nam i przeciw naszym sędziom, którzy nas sądzili, sprowadzając na nas wielkie nieszczęście; bo pod całym niebem nie stało się nic takiego, jak to, co uczyniono Jerozolimie.

Jak jest napisane w zakonie Mojżesza, spadło na nas całe to zło; a jednak nie zanosiliśmy naszej modlitwy przed oblicze Pana, naszego Boga, abyśmy odwrócili się od naszych nieprawości i poznali Twoją prawdę. Dlatego Pan czuwał nad złem i sprowadził je na nas, bo Pan, nasz Bóg, jest sprawiedliwy we wszystkich swoich dziełach, które czyni, ponieważ nie słuchaliśmy Jego głosu. A teraz, Panie, nasz Boże, który wyprowadziłeś swój lud z ziemi egipskiej mocną ręką i zyskałeś sobie imię aż po dziś dzień — zgrzeszyliśmy, postąpiliśmy niegodziwie. Panie, według całej Twojej sprawiedliwości, proszę Cię, niech Twój gniew i Twoja zapalczliwość odwrócą się od Twojego miasta, Jerozolimy, Twojej świętej góry; bo z powodu naszych grzechów i nieprawości naszych ojców Jerozolima i Twój lud stali się pohańbieniem dla wszystkich wokół nas. Teraz więc, nasz Boże, wysłuchaj modlitwy Twego sługi i jego błagań i spraw, aby Twoje oblicze zajaśniało nad Twoją spustoszoną świątynią — przez wzgląd na Pana. Mój Boże, nakłoń swe ucho i wysłuchaj; otwórz swe oczy i spojrzysz na nasze spustoszenia oraz na miasto, które jest nazwane Twoim imieniem; bo nie przedstawiamy naszych błagań przed Tobą ze względu na naszą sprawiedliwość, lecz ze względu na Twoje wielkie miłosierdzie. Panie, wysłuchaj; Panie, przebacz; Panie, zwróć uwagę i uczyni; nie zwlekaj, dla swego własnego imienia, mój Boże, gdyż Twoje miasto i Twój lud noszą Twoje imię. A gdy mówiłem, i modliłem się, i wyznawałem mój grzech oraz grzech mojego ludu, Izraela, i przedstawiałem moje błaganie przed Panem, moim Bogiem, za świętą górę mojego Boga — tak, gdy jeszcze mówiłem w modlitwie — mąż Gabriel, którego widziałem na początku w widzeniu, przyleciawszy szybko, dotknął mnie około czasu wieczornej ofiary. I pouczył mnie, i rozmawiał ze mną, i rzekł: Danielu, teraz przyszedłem, aby dać ci umiejętność i zrozumienie. Daniela 9:2-22.